

Tradycyjne & Biesiadne, G

Góralu, czy ci nie żal
odchodzić od stron ojczystych?
świerkowych lasów i hal
i tych potoków srebrzystych?
Góralu, czy ci nie żal?
Góralu wracaj do hal!
Góral na góry spoziera
i łyzy rękawem ociera.
I góry porzucić trzeba,
dla chleba, Panie dla chleba.
Góralu, czy ci nie żal?
Góralu wracaj do hal!
Góralu, wróć się do hal!
w chatach wstali ojcowie,
Gdy pójdziesz do nich hen w dal
cóż z nimi Będzie? Ach kto wie?
Góralu, czy ci nie żal?
Góralu wracaj do hal!
A góral jak dziecko płacze
może ich już nie zobaczę?
I ojców porzucić trzeba,
dla chleba, Panie, dla chleba.
Góralu, czy ci nie żal?
Góralu wracaj do hal!
Góralu, nie odchodź, nie
na wzgórk u Matki Boskiej,
Tam matka twa płacze cię
uschnie z tęsknoty i troski.
Góralu, czy ci nie żal?
Góralu wracaj do hal!
On Zwiesił głowę i wzdycha:
oj, dola moja, rzekł z cicha.
I matkę porzucił trzeba,
dla chleba, Panie dla chleba.
Góralu, czy ci nie żal?
Góralu wracaj do hal!
I poszedł z grabiami, z kosą
w guńdzie starganej szedł boso ,
I poszedł z gór swoich w dal,
góralu, żal mi cię żal...
Góralu, czy ci nie żal?
Góralu wracaj do hal!